

Słowacki TK kwestionuje uprawnienia służb

8 maja 2015

W minionym tygodniu słowacki sąd konstytucyjny stwierdził, że udostępnianie policji i służbom danych telekomunikacyjnych (np. billingów) narusza konstytucję i „Europejską konwencję o ochronie praw człowieka”.

To ostateczny cios, jaki spadł na ten kontrowersyjny sposób walki z przestępczością u naszych południowych sąsiadów. Słowackie służby nie miały dostępu do danych telekomunikacyjnych już od kwietnia ubiegłego roku, kiedy to sąd konstytucyjny wydał wstępne orzeczenie zawieszające obowiązywanie zakwestionowanych przepisów. Słowacja dołączyła do powiększającego się grona państw, w których sądy odebrały służbom dostęp do informacji na temat wszystkich obywateli: wcześniej doszło do tego m.in. w Austrii i Rumunii.

W Polsce sytuacja jest niestety gorsza. Trybunał Konstytucyjny, który badał przepisy uprawniające policję i inne służby do sięgania po dane, za niedopuszczalne uznał jedynie udostępnianie służbom danych bez jakiegokolwiek zewnętrznej kontroli. Jego wyrok wejdzie w życie w lutym przyszłego roku. Do tego czasu nasze dane wciąż są dostępne dla służb. Niemniej wygląda na to, że zarówno w Polsce, na Słowacji, jak i w całej UE (np. w Niemczech) nadchodzą zmiany: oby ich kierunek, zwiększający ochronę praw obywateli UE, nie uległ zmianie.

Źródło: Panoptikon.org